



MINISTER  
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

*Jolanta Fedak*

DPR-0702-49/BL/MF/2011

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 14. 07. 11.

nr. 3586 podpis. Borusewicz

Warszawa, dnia 12.07.2011 r.

SECRETARIAT  
Biura Prac Senackich  
wpłynęło dn. 14. 07. 11. zal. 67 kps  
podpis. [Signature]

Pan

**Bogdan Borusewicz**

**Marszałek Senatu**

**Rzeczypospolitej Polskiej**

*Jolanta Fedak*

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosale w dniu 9 czerwca 2011 r. na 78 posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazane przy piśmie z dnia 14 czerwca br., znak: BPS/DSK – 043 – 3752/11, pragnę uprzejmie wyjaśnić co następuje:

Ze względu na fakt, iż oświadczenie Pana Senatora dotyczy kwestii postępowania sądowego w sytuacji zbiegu regulacji prawnych wynikających z art. 291 § 1 Kodeksu pracy oraz art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, konieczne było zasięgnięcie opinii Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiotowej sprawie.

Pragnę poinformować Pana Senatora, że w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, w odniesieniu do problematyki przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy w kontekście dochodzenia ustalenia istnienia stosunku pracy – ukształtowała się stabilna linia orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r. (sygnatura akt: I PKN 685/98, publikacja: OSNAP 2000/14/542, Prok. I Pr. – wkł. 2000/2/32, OSNAP – wkł. 1999/22/12), przedmiotem powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy jest żądanie ustalenia pracowniczego charakteru zatrudnienia, a nie roszczenia z ustalonego stosunku prawnego. Samo orzeczenie ustalające stosunek pracy nie przesądza w żaden sposób

o wynikających z tego ustalenia ewentualnych roszczeniach majątkowych. Zatem, wniesienie pozwu o ustalenie istnienia stosunku pracy nie przerywa biegu przedawnienia roszczeń o świadczenia z tego stosunku. Jedynie wytoczenie powództwa o określone świadczenia przerywa bieg przedawnienia takich roszczeń. Z tym, że – jak podkreśla Sąd Najwyższy – dochodzić można tylko roszczeń majątkowych za okres nieprzedawniony na datę wytoczenia powództwa.

W ocenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 25 marca 1981 r., sygnatura akt: I PRN 6/81, publikacja: LEX nr 14578), bieg terminu przedawnienia ustanowiony w art. 291 § 1 Kodeksu pracy liczyć należy od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności zaś roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia. Możliwość żądania zaspokojenia roszczenia oznacza potencjalny stan o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (wyrok SN z dnia 4 marca 2010 r., sygnatura akt: I PK 186/09, publikacja: LEX nr 584198). Chwila ta przypada w dniu oznaczonym w umowie lub w przepisach prawa pracy. Jeżeli termin spełnienia świadczenia jest określony wprost w ustawie, układzie zbiorowym pracy, regulaminie, umowie o pracę itp., dniem wymagalności roszczenia jest dzień wskazany w takim akcie jako termin wykonania zobowiązania.

W świetle art. 85 § 2 Kodeksu pracy, datą wymagalności roszczenia o wynagrodzenie jest więc ostatni dzień miesiąca, za który wynagrodzenie to przysługiwało lub jeden z dziesięciu dni następnego miesiąca (w zależności od postanowień wewnętrznych przepisów obowiązujących u danego pracodawcy, np. regulaminu pracy lub układu zbiorowego pracy). Od tej daty biegnie 3 letni okres przedawnienia. Przepisy art. 291 Kodeksu pracy dotyczące przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy mają charakter powszechnie obowiązujący. Terminy przedawnienia nie mogą być zatem skracane ani wydłużane przez czynność prawną, nawet gdyby zainteresowane strony uznały, że taka zmiana byłaby korzystna dla pracownika. Postanowienia stron w tym przedmiocie z mocy prawa są nieważne.

Jednakże, chciałabym podkreślić, iż w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, z uwagi na dyrektywy zawarte w art. 8 Kodeksu pracy, sąd ma możliwość weryfikacji materiału dowodowego pod kątem możliwości nieuwzględnienia zarzutu pracodawcy przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Przedstawiając powyższe - w mojej ocenie - zmiana przepisów w kierunku proponowanym w oświadczeniu Pana Senatora, nie wydaje się konieczna. Celem instytucji przedawnienia, unormowanej w dziale czternastym Kodeksu pracy, jest ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń z uwagi na upływ czasu, dla zagwarantowania pewności obrotu gospodarczego i stabilizacji stosunków pracy. Niemniej jednak, zgodnie z art. 292 Kodeksu pracy, roszczenie ze stosunku pracy mimo upływu okresu przedawnienia może być skutecznie dochodzone, gdy strona, przeciwko której roszczenie przysługuje, nie uczyni użytku z przedawnienia (nie zgłosi w procesie zarzutu przedawnienia). Dobrowolne zaspokojenie przedawnionego roszczenia jest zatem ważne. Zaspokojenie przedawnionych roszczeń pracownika ze stosunku pracy, może nastąpić także w konkretnej sprawie, gdy sąd pracy, stosując art. 8 k.p., nie uwzględni zarzutu pracodawcy przedawnienia roszczenia ze stosunku pracy.

Ponadto, pragnę wyjaśnić, iż na gruncie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) w przypadku ustalenia istnienia stosunku pracy, płatnik składek jest zobowiązany do zgłoszenia takiej osoby do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego i objęcia tymi ubezpieczeniami za cały okres wskazany w wyroku.

*Z szacunkiem*

z up.

MINISTER

*Jarosław Duda*  
SEKRETARZ STANU